

Prestiż zawodowy

Prestiż, którym cieszy się chrześcijanin we własnej pracy może stać się środkiem, który przyciągnie wiele osób do wiary.

07-04-2023

„Powołanie bowiem chrześcijańskie jest z natury swojej również powołaniem do apostołstwa”[\[1\]](#).
Chrystus powołał nas tak jak pierwszych uczniów, po to, żebyśmy Go naśladowali i prowadzili do Niego inne dusze: *Pójdźcie za Mną, a*

sprawię, że się staniecie rybakami ludzi[2].

Posługując się tym porównaniem Pana, św. Josemaría naucza, że prestiż zawodowy ma pewną funkcję w zamysłach Boga dla tych, którzy zostali powołani do uświęcania innych swoją pracą. Jest on istotnym środkiem apostołstwa, „**haczykiem rybaka ludzi**”[3].

Dlatego wskazuje tym, którzy korzystają z formacji oferowanej przez Opus Dei, żeby poszukiwali prestiżu w swoim zawodzie:

„Również ty masz powołanie zawodowe, które cię «pogania» niczym oścień. — Otóż, ten «oścień» jest haczykiem do łowienia ludzi. Oczyszczaj zatem swoje intencje i zdobywaj możliwie jak największy prestiż zawodowy, na służbę Bogu i ludziom. Pan liczy również na to”[4].

Prestiż i pokora

Bóg stworzył wszystkie rzeczy, żeby objawić swoją chwałę i jej udzielać[5]. Natomiast sprawiając, że nasza praca jest uczestnictwem w Jego stwórczej mocy, zechciał, żeby odzwierciedlała ona wobec innych Jego chwałę. **„Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie”**[6].

Uświęcenie pracy zawodowej domaga się tego, żebyśmy wykonywali ją z doskonałością, z miłości do Boga i żeby ta doskonałość z miłości była światłem, które pociągnie do Boga tych, którzy nas otaczają.

Czy nie powinniśmy poszukiwać naszej chwały, tylko chwały Boga, zgodnie z tym co mówi psalm: *Non nobis, Domine, non nobis, sed nomini tuo da gloriam?*, **«nie nam, Panie, nie nam, lecz Twemu imieniu daj**

**chwałę»[7]: „*Deo omnis gloria. —*
**Wszystka chwała dla Boga [...].
Nasza próżność jest właśnie**
«próżną» chwałą, świętokradczym
przywłaszczeniem; «ja» nie
powinno pojawiać się nigdy»[8].**

Przy wielu okazjach będzie trzeba dokonać oczyszczenia intencji. Jednak dziecko Boże nie ma być poniżane i zaprzestać poszukiwania prestiżu zawodowego z lęku przed próżnością albo ze strachu przed brakiem pokory, ponieważ prestiż zawodowy jest cechą, która służy misji apostołskiej, właściwej dla świeckich, jest talentem, który powinien przynosić korzyść.

Magisterium Kościoła przypomina, że świeccy „*winni zachowywać nie tylko prawa właściwe każdej dyscyplinie, lecz także starać się o zdobycie prawdziwej sprawności na polu każdej z nich*”[9]. „*Świeccy muszą wykonywać swoją pracę z*

zawodową kompetencją, uczciwością i w duchu chrześcijańskim, traktując ją jako drogę do osobistego uświęcenia”[10].

Święty Josemaría zaprasza do rozważania faktu, że prestiż zawodowy nie utrudnia pokory: **„Jako że praca jest osią naszej świętości, powinniśmy zdobywać prestiż zawodowy, a wówczas każdy na swoim stanowisku i przy zachowaniu swojej kondycji społecznej będzie otoczony godnością i dobrym imieniem, odpowiadającymi jego zasługom, zdobytym w uczciwej walce ze swoimi współpracownikami, z kolegami z pracy albo po fachu.**

Nasza pokora nie polega na tym, żebyśmy zachowywali się nieśmiało, poniżali samych siebie albo nie mieli śmiałości w tej szlachetnej dziedzinie ludzkich wysiłków. W nadprzyrodzonym

duchu, z pragnieniem służby — z chrześcijańskim duchem służby — musimy się starać być pośród pierwszych w grupie równych sobie.

Niektórzy ludzie, o mało świeckiej mentalności, pojmują pokorę jako brak pewności siebie, jako niezdecydowanie, które przeszkadza w działaniu, jako rezygnację z praw — niekiedy praw prawdy i sprawiedliwości — po to, żeby z nikim się nie kłócić i być miłym dla wszystkich. Dlatego znajdują się tacy, którzy nie rozumieją naszej praktyki głębszej — prawdziwej — pokory, a nawet będą ją nazywać dumą. Chrześcijańska koncepcja tej cnoty została bardzo zniekształcona, być może z powodu próby stosowania do jej praktykowania w życiu codziennym form o charakterze zakonnym, które nie mogą pasować chrześcijanom muszącym

żyć z powołania pośród splątanych dróg świata”[11].

Z miłości do Boga i do dusz

Zawodowy prestiż chrześcijanina nie polega koniecznie na sukcesie. Jest prawdą, że ludzki tryumf jest jak światło, które pociąga ludzi. Lecz jeżeli zbliżając się do tego, kto tryumfuje, ludzie nie spotykają chrześcijanina, człowieka o pokornym sercu, rozmiłowanego w Bogu, tylko zadowolonego z siebie pyszałka, wówczas dzieje się to, co opisuje następujący punkt *Drogi*:
„Twoja miłość bliźniego jest... pozorna. — Z daleka przyciągasz, bo błyszczysz. — Z bliska odpychasz, ponieważ brakuje ci ciepła. — Jaka szkoda!”[12].

Prestiż, który służy do prowadzenia dusz do Boga, to prestiż cnót chrześcijańskich, ożywianych miłością: prestiż osoby pracowitej, kompetentnej przy wykonywaniu

własnych zadań, sprawiedliwej, radosnej, szlachetnej i lojalnej, uczciwej, miłej, szczerzej, usługowej... Prestiż cnót, które mogą występować zarówno przy ludzkim sukcesie, jak i porażce. To prestiż kogoś, kto kultywuje dzień po dniu te cechy z miłości do Boga i do innych.

Święty Josemaría napisał, że „**praca rodzi się z miłości, wyraża miłość, jest skierowana ku miłości**”[13]. To samo należy powiedzieć o prestiżu w pracy: „**rodzi się z miłości**”, ponieważ to miłość — a nie próżność czy egocentryzm — musi być motywacją prowadzącą do starania się o niego; „**wyraża miłość**”, ponieważ u chrześcijanina cieszącego się prestiżem zawodowym musi być widoczny duch służby oraz jest „**skierowany ku miłości**”, ponieważ prestiż nie może zamieniać się cel pracy, tylko w środek służący do przybliżania dusz

do Boga codziennie w konkretny sposób.

Prestiż zawodowy bez owoców apostoelskich byłby prestiżem jałowym, światłem, które nie świeci. Prestiż ma być haczykiem rybaka, a czyż o kimś można powiedzieć, że jest rybakiem, jeżeli nie łowi? Nie jest to klejnot, żeby go oglądać i pilnować na podobieństwo skąpca strzegącego swoich skarbów. Powinien natomiast być wykorzystywany w służbie Bogu, bez strachu.

Nie należy ignorować zagrożeń. Chrześcijanie mogą przyciągać swoim prestiżem zawodowym ludzi, którzy słysząc o Bogu, wycofują się i przestają cenić ich jak przedtem. Jak wiadomo, istnieją nawet środowiska — kluby, grupy, wpływowe towarzystwa... — które otwierają swoje wrota przed prestiżowymi specjalistami, oferując korzyści ze stosunków i wzajemnego wsparcia,

pod warunkiem, że specjaliści owi nie będą manifestować swojej wiary, akceptując milcząco podejście do życia, w którym religia powinna zostać ograniczona do sfery prywatnej. Środowiska takie usiłują usprawiedliwiać tę postawę poszanowaniem wolności, ale w rzeczywistości wykluczają istnienie prawdy w dziedzinie religijnej i w ten sposób w tych środowiskach giną wspólnie prawda i wolność, kiedy neguje się więź, o jakiej naucza Pan: **„poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli”**[14]. W tych na wskroś laickich klubach, w których jest zabronione — to słowo odzwierciedla rzeczywistość — mówienie o Bogu i ostatecznie uprawianie apostołstwa, nie ma miejsca dla chrześcijanina, zmuszanego do pozostawiania wiary w drzwiach tak, jak w przedpokoju zostawia się kapelusz.

Wniosek jest taki, że nie można się izolować, tylko należy podejmować śmielszą pracę apostołską, z siłą i radością dzieci Bożych, które otrzymały ten świat jako dziedzictwo, żeby go osiąść i kształtować. Praca oparta na osobistym apostołstwie przyjaźni i zaufania, która tworzy również otwarte i wolne środowiska — obce temu indyferentystycznemu fanatyzmowi, bez potrzeby konfesyjnych etykiet — w których jest możliwe prowadzenie dialogu i współpraca ze wszystkimi osobami dobrej woli, które chcą budować społeczeństwo zgodnie z istotną godnością osoby ludzkiej. Nie jest to zadanie łatwe, ale nieuniknione. Chrześcijanin powinien zdobywać prestiż zawodowy i umieć go wykorzystywać, żeby wlewać chrześcijańskiego ducha w społeczeństwo.

W każdej pracy

Przez lata życia w Nazarecie Jezus „**czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi**”[15]. Ewangelia mówi nam również, że był znany jako „**cieśla**”[16]. Musimy tylko połączyć te dwie informacje, żeby docenić prestiż, jakim Pan cieszył się w swojej pracy.

Kiedy wykonywał swoje codzienne zadania cieśli, bez niezwykłych cudów, jego współobywatele widzieli, że wzrastał nie tylko w latach, ale również w mądrości i w łasce. Ileż szczegółów zawierają te słowa! Są w nich sposób rozmawiania z ludźmi, przyjmowania zleceń i wykonywania ich z zawodowym mistrzostwem, praktykowania sprawiedliwości z miłością, służenia innym, uporządkowanej i intensywnej pracy, odpoczynku i troski o to, żeby inni też odpoczywali...; w Jego pogodzie, w Jego pokoju, w Jego radości i we wszystkich Jego zajęciach

postrzegano coś, co przyciągało, co prowadziło do szukania Jego obecności, ufania Mu i naśladowania Jego przykładu. Przykładu człowieka, którego inni postrzegali jako tak ludzkiego i tak Boskiego, który przekazywał miłość do Boga i miłość do ludzi, który sprawiał, że czuli się, jakby byli równocześnie w niebie i na ziemi, i w ten sposób zachęcał ich do bycia lepszymi. Jakże odmienny byłby świat, myślało wielu z nich, gdybyśmy starali się być w naszej pracy jak Jezus! Jakże odmienne byłoby życie w mieście lub na wsi!

Wzrastanie Jezusa w latach, mądrości i łasce, stopniowe objawianie się pełni życia Bożego, które napełniało Jego ludzką naturę od momentu Wcielenia, zdarzało się w pracy tak zwykłej jak praca cieśli.

„Dla Boga żadne zajęcie samo z siebie nie jest ani wielkie, ani małe. Wszystkim nadaje wartość dopiero Miłość, z jaką się je

wykonuje”[17]. Ostatecznie prestiż zawodowy jest objawianiem się miłości, z którą wykonuje się pracę. Jest to cecha osoby, nie zadania, które się wykonuje. Prestiż zawodowy nie polega na poświęcaniu się zawodowi prestiżowemu w oczach ludzkich, tylko na wykonywaniu w prestiżowy sposób jakiegokolwiek zawodu — olśniewającego albo nie.

W oczach ludzkich, owszem, istnieją prace bardziej olśniewające niż inne, jak, na przykład, te, które wiążą się ze sprawowaniem władzy w społeczeństwie, albo te, które mają większy wpływ na kulturę albo większy zasięg w środkach przekazu, w sporcie i tak dalej. Właśnie dlatego — ponieważ cieszą się większym szacunkiem i mają wielki wpływ na społeczeństwo — jest bardziej konieczne, żeby ci, którzy je wykonują, cieszyli się nie tylko prestiżem technicznym, ale również moralnym — chrześcijańskim

prestżem zawodowym. Jest niezwykle istotne, żeby dzieci Boże prowadziły w sposób prestiżowy ten rodzaj działalności, od której w dużej mierze zależy charakter naszego społeczeństwa.

Na ogół działalność taką prowadzą intelektualiści i dlatego

„powinniśmy zadbać o to, by we wszystkich dziedzinach życia intelektualnego znalazły się osoby prawe, o sumieniu autentycznie chrześcijańskim, cechujące się spójnością życia, które będą posługiwać się nauką jako bronią w służbie ludzkości i Kościoła”[18].

Święty Josemaría ma to bardzo na uwadze, kiedy pisze, objaśniając pracę apostolską Opus Dei, że

„wybrał nas sam Jezus Chrystus [...], byśmy znajdując się w samym środku świata, w którym nas postawił i od którego nie chciał nas oddzielić, szukali uświęcenia we własnym stanie. Byśmy,

wyjaśniając świadectwem życia i słowa, że powołanie do świętości jest powszechne, głosili osobom ze wszystkich środowisk, a zwłaszcza intelektualistom, ideał chrześcijańskiej doskonałości w samym środku życia społecznego”[19].

[1] Sobór Watykański II, Dekret *Apostolicam actuositatem*, 2.

[2] Mk 1, 17.

[3] *Droga*, 372.

[4] *Bruzda*, 491.

[5] Por. Sobór Watykański I, Konstytucja dogmatyczna *Dei Filius*, kanon 5.

[6] Mt 5, 16.

[7] Ps 115(113b), 1.

[8] *Droga*, 780.

[9] Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, 43.

[10] Św. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, 43.

[11] Św. Josemaría Escrivá, List z 6 maja 1945 r., 30-31.

[12] *Droga*, 459.

[13] *To Chrystus przechodzi*, 48.

[14] J 8, 32.

[15] Łk 2, 52.

[16] Mk 6, 3.

[17] *Bruzda*, 487.

[18] *Kuźnia*, 636.

[19] Św. Josemaría Escrivá, List z 14 lutego 1944 r., 1, cyt. w: A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Życie Josemaríi Escrivy*, tom I, *Panie, żeby*

przejrzał!, rozdział V, tłum. P.
Skibiński, Katowice-Kraków 2002.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/prestiz-zawodowy/](https://opusdei.org/pl-pl/article/prestiz-zawodowy/)
(31-03-2026)